

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Ciechanów, dnia 15 września 2016 roku

Sąd Rejonowy w Ciechanowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Osiński

Protokolant: Sylwia Gawarecka, Ewa Lis, Kamila Molągowska, Mateusz Wileński

przy udziale Prokuratora: Piotra Tyszki, Barbary Owczarek

przedstawiciela Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie: Leszka Ciechan

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 11 września, 2 listopada, 21 grudnia 2015 roku, 20 stycznia, 22 lutego, 21 marca, 29 kwietnia, 5 września 2016 roku

w C.

sprawy:

M. Ł. (1), syna S. i K. z domu K. urodzonego dnia (...) w C.

oskarżonego o to, że:

wykonując w P. przy ul. (...) działalność gospodarczą w ramach (...) - spowodował wystąpienie uszczuplenia w podatku od towarów i usług za 2005 r., tj. za: marzec 2005r. - na kwotę 6.464 zł, kwiecień 2005r. - na kwotę 28.598 zł, maj 2005r. - na kwotę 11.747 zł, czerwiec 2005r. - na kwotę 538 zł, lipiec 2005r. na kwotę 374 zł, wrzesień 2005r. - na kwotę 11.534 zł, październik 2005r. - na kwotę 330 zł oraz za grudzień 2005r. - na kwotę 1.008 zł, łącznie zatem na kwotę 60.593 zł - poprzez to, że w ramach czynu ciągłego, popełnionego w okresie od 21.04.2005r. do 23.01.2006r., w składanych we właściwym U. S. w C. deklaracjach w tym podatku, tj. za: marzec 2005r. - w dniu 21.04.2005or., kwiecień 2005r. - w dniu 23.05.2005r., maj 2005r. - w dniu 10.06.2005 r., czerwiec 2005r. - w dniu 11.07.2005r., lipiec 2005r.- w dniu 24.08.2005r., wrzesień 2005r. - w dniu 24.10.2005r., październik 2005r.- w dniu 22.11.2005r. oraz za grudzień 2005 r.- w dniu 23.01.2006 r., podał dane niezgodne z rzeczywistością, na skutek zawyżenia podatku naliczonego VAT w związku z nierzetelnym prowadzeniem ewidencji zakupów dla celów rozliczeń podatku VAT, w której to ewidencji ujął faktury nie potwierdzające rzeczywistego przebiegu zdarzeń gospodarczych, wystawione przez M. S. (1), właściciela (...) z siedzibą w P. przy ul. (...), tj. firmy założonej na polecenie M. Ł. (1), współdziałającego wspólnie i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w rozumieniu art. 53§1 pkt 13 kks i uczynienia sobie stałego źródła dochodów z popełniania przestępstwa skarbowego polegającego na wprowadzaniu organów podatkowych w błąd, co do rzeczywistej wysokości deklarowanego podatku od towarów i usług - którymi to nierzetelnymi fakturami posłużył się celem udokumentowania czynności, które nigdy nie zostały wykonane, w tym fakturami (w ilości 14 sztuk) na łączną kwotę netto 19.391,63 zł, wystawionymi w okresie od marca do grudnia 2005 r., dokumentującym zakup usług prowadzenia stacji paliw, dzierżawy nieruchomości w miejscowości G., zużycia energii elektrycznej, wody, wywozu odpadów i dzierżawy pojemników, a ponadto na skutek zaniżenia podatku należnego VAT, wynikłego z pominięcia przy określaniu podstawy opodatkowania podatkiem od towarów i usług, podatku akcyzowego przypadającego od sprzedaży oleju opałowego lekkiego dokonanej na inne cele niż grzewcze,

tj. o czyn z art. 56§2 w zb. z art. 61§1 i art. 62§2 oraz w zw. z art. 6§2, art. 7§1 i art. 37§1 pkt 2 kodeksu karnego skarbowego

orzeka:

1. Oskarżonego M. Ł. (1) w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w okresie od dnia 21 kwietnia 2005 roku do dnia 23 stycznia 2006 roku w C., działając czynem ciągłym, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. Ł. (1) w P., składając do U. S. w C. deklaracje VAT-7 w deklaracjach za miesiące marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, wrzesień, październik i grudzień 2005 roku podał nieprawdę w ten sposób, że zawyżył podatek naliczony VAT poprzez zaewidencjonowanie i rozliczenie dla celów podatku VAT 14 faktur: Nr (...) z dnia 31 marca 2005r., Nr (...) z dnia 30 kwietnia 2005r., Nr (...) z dnia 30 kwietnia 2005r., Nr (...) z dnia 31 maja 2005r., Nr (...) z dnia 30 czerwca 2005r., Nr (...) z dnia 31 lipca 2005r., Nr (...) z dnia 31 sierpnia 2005r., Nr (...) z dnia 21 września 2005r., Nr (...) z dnia 30 września 2005r., Nr (...) z dnia 31 października 2005r., Nr (...) z dnia 18 listopada 2005r., Nr (...) z dnia 30 listopada 2005r., Nr (...) z dnia 20 grudnia 2005r. i Nr (...) z dnia 31 grudnia 2005r. dotyczące prowadzenia stacji paliw, dzierżawy nieruchomości w miejscowości G., zużycia mediów, wywozu odpadów i dzierżawy pojemników, wystawione przez (...) M. S. (1) w P., które to faktury nie potwierdzały rzeczywistego przebiegu zdarzeń gospodarczych, co spowodowało obniżenie podatku należnego o podatek naliczony, w wyniku czego naraził na uszczuplenie podatek od towarów i usług w wysokości 15.325 zł, tj. przestępstwa skarbowego z art. 56§2 kks w zw. z art. 6§2 kks i za to na podstawie art. 56§2 kks wymierza oskarżonemu karę 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 200 (dwieście) zł.

2. Obciąża oskarżonego opłatą w wysokości 1200 (tysiąc dwieście) zł oraz pozostałymi kosztami sądowymi w wysokości 91,30 zł (dziewięćdziesiąt jeden złotych i trzydzieści groszy); kosztami postępowania w kwocie 746,19 zł (siedemset czterdzieści sześć złotych i dziewiętnaście groszy) obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 262/15

UZASADNIENIE

Na podstawie art. 424§1 pkt 1 kpk w zw. z art. 113§1 kks sąd uznał za udowodnione następujące fakty:

Oskarżony: M. Ł. (1), syn S. i K. z domu K., urodzony dnia (...) w C..

M. Ł. (1) w 2005 roku prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...). Firma zajmowała się m.in. obrotem paliwami płynnymi. W miejscowości P. przy ulicy (...) posiadał on stację paliw.

M. Ł. (1) zatrudniał M. S. (1), którego rolą była obsługa dystrybutora i wystawianie z tytułu sprzedaży faktur.

M. Ł. (1) postanowił wykorzystywać M. S. (1) do działalności przestępczej, w tym powodowania uszczupleń należności podatkowych.

M. Ł. (1) namówił M. S. (1), aby ten otworzył firmę z branży paliwowej. M. S. (1) wyraził zgodę licząc nadto na dodatkowy zysk. W związku z założeniem tej firmy (...) poniósł wszelkie związane z tym opłaty, instruował M. S. (1), jakie czynności należy podjąć, by założyć firmę z branży obrotu paliwami płynnymi. Stąd z namowy M. S. (1) założył firmę o nazwie (...) M. S. (1). M. Ł. (1) w firmie (...) podejmował wszelkie decyzje i w całości zarządzał nią.

M. Ł. (1) polecił M. S. (1) podpisanie z jego firmą fikcyjnych umów. W dniu 15 lutego 2005 roku M. Ł. (1) wydzierżawił M. S. (1) stację paliw w P. przy ul. (...). Potem była umowa z dnia 14 marca 2005 roku i dotyczyła prowadzenie tej stacji paliw. W istocie umowy miały charakter pozorny. (...) ich podpisanie wyszło od M. Ł. (1).

M. Ł. (1) w formie aktu notarialnego w dniu 22 kwietnia 2005 roku sprzedał prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w miejscowości G. M. S. (1). W istocie umowa była pozorna, M. Ł. (1) nie otrzymał od M. S. (1) żadnych pieniędzy.

Po tym M. Ł. (1) podpisał z M. S. (1) umowę dzierżawy tej nieruchomości, to jest w miejscowości G.. Umowa była z daty 23 kwietnia 2005 roku, następnego dnia po darowiźnie. Na jej mocy firma (...) wydzierżawiła grunty oraz budynki (z

jednym wyjątkiem) firmie (...). Zapłatą miała być kwota 1500 zł miesięcznie. Umowa dzierżawy była pozorna, z tytułu umowy M. Ł. (1) nie płacił M. S. (1) żadnych kwot.

Cała praca M. S. (1) polegała na dystrybucji paliwa na stacji w P., czyli na fizycznym wlewaniu oleju napędowego do pojazdów. Miał też wystawiać faktury.

M. Ł. (1) płacił M. S. (1) regularne kwoty około 1200 zł za jego pracę. Z tytułu zawartych umów dzierżawy nieruchomości i stacji paliw nie dochodziło do żadnych płatności.

M. S. (1) z polecenia M. Ł. (1) sprzedawał paliwo wielu podmiotom. Z tego też powodu wystawiał dokumenty sprzedaży według poleceń M. Ł. (1). Z jego polecenia podpisywał inne dokumenty.

M. Ł. (1) wystawił 14 faktur VAT: Nr (...) z dnia 31 marca 2005r., Nr (...) z dnia 30 kwietnia 2005r., Nr (...) z dnia 30 kwietnia 2005r., Nr (...) z dnia 31 maja 2005r., Nr (...) z dnia 30 czerwca 2005r., Nr (...) z dnia 31 lipca 2005r., Nr (...) z dnia 31 sierpnia 2005r., Nr (...) z dnia 21 września 2005r., Nr (...) z dnia 30 września 2005r., Nr (...) z dnia 31 października 2005r., Nr (...) z dnia 18 listopada 2005r., Nr (...) z dnia 30 listopada 2005r., Nr (...) z dnia 20 grudnia 2005r. i Nr (...) z dnia 31 grudnia 2005r. Były one wystawione przez (...) M. S. (1) jako sprzedawca na firmę (...) jako nabywcę. Faktury te z polecenia M. Ł. (1) podpisał M. S. (1). Faktury dotyczyły prowadzenia stacji paliw, dzierżawy nieruchomości w miejscowości G., zużycia mediów, wywozu odpadów i dzierżawy pojemników. Celem wystawienia tych faktur było spowodowanie za miesiące marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, wrzesień, październik i grudzień 2005 roku zawyżenia podatku naliczonego VAT i obniżenie podatku należnego o podatek naliczony. M. Ł. (1) rozliczył podatkowo powołane faktury. W wyniku tego doszło do narażenia na uszczuplenie podatku VAT w wysokości 15.325 zł. Faktury te stwierdzały czynności, które nie zaistniały, płatności określone w tych fakturach nie miały miejsca.

M. Ł. (1) składał do Urzędu Skarbowego w C. deklaracje VAT-7. W deklaracjach za powołane miesiące wskazał zawyżony podatek do odliczenia wynikając z podatkowego rozliczenia 14 cytowanych faktur VAT wystawionych przez firmę (...).

Stan faktyczny ustalono w oparciu o dowody:

zaświadczenie k. 1-2, zestawienie płatności VAT za 2005 rok k. 3, deklaracje dla podatku od towarów i usług k. 4-16, decyzja k. 32-42, częściowo – wyjaśnienia oskarżonego k. 277v-279, zeznania i wyjaśnienia M. S. (1) k. 356v-358, k. 91-89 akt (...), z akt (...): pismo o kompensacji k. 140, 142-141, faktury k. 143-156, rejestr zakupów k. 157, akt notarialny k. 162-158, umowa dzierżawy k. 165-163, 166, rozwiązanie umowy k. 167, umowa o prowadzenie stacji paliw k. 171-168, protokół kontroli k. 310-300.

Sąd zważył, co następuje.

Oskarżony zakwestionował zarzut (k. 277v-279).

Wyjaśnień oskarżonego w zakresie zanegowania sprawstwa sąd nie uznał. Odrzucenie zarzutu stanowi jedynie przyjętą linię obrony na potrzeby uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego zauważyć należy okoliczności potwierdzające – w zasadzie - akt oskarżenia. M. Ł. (1) nie przyznając się do winy opisał swoją współpracę z M. S. (1). Odnosząc się z kolei do zeznań M. S. (1), o czym dalej, i porównując te zeznania z wyjaśnieniami oskarżonego, to zauważyć należy istotną zbieżność kilku faktów. Oba te dowody posiadają punkty styczne, a różnice dotyczą nie samej treści tych dowodów, a różnego rozłożenia akcentów. Oskarżony nie kwestionuje współpracy z M. S. (1) i określa inne okoliczności, iż założenie firmy przez tego ostatniego było z jego inicjatywy, iż on pomagał w prowadzeniu tej działalności. Innymi słowy nie kwestionując swojego udziału w działalności M. S. (1) określa, że pewną samodzielność tenże (M. S.) posiadał, a jego (M. Ł.) rola, choć znaczna, nie wypełniała całej działalności M. S. (1). Zbieżność właśnie wyjaśnień i zeznań M. S. (1) jest oczywista. Ponadto sam oskarżony nie kwestionował faktu istnienia w obrocie prawnych powołanych faktur, innych dokumentów, na których oparł się sąd. Jego wersja określa, że zdarzenia gospodarcze opisane owymi fakturami zaistniały. W tej więc części, czy

faktury dokumentowały rzeczywiste zdarzenia gospodarcze, wyjaśnienia nie znalazły uznania sądu. Bez wątpliwości jednak z samych wyjaśnień wynika, że oskarżony zarządzał firmą (...), był osobą podejmującą decyzję. W tym zakresie te wyjaśnienia sąd podzielił.

Świadek M. S. (1) (k. 356v-358, 91-89 akt (...)) opisał swoją współpracę z oskarżonym. W zakresie kwestii objętej zarzutem I aktu oskarżenia podał, że jego rola we własnej firmie ograniczała się do sprzedaży paliwa na stacji w P., a dokładniej do jedynie fizycznego tankowania pojazdów. Wszystko inne prowadził oskarżony. Wprost określił, że był figurantem, słupem. Stwierdzić nawet należy, że świadek dobrze nie kojarzył przed sądem, iż dzierżawił „na papierze” ową stację paliw. Odnosząc się zaś do samych faktur z zarzutu podał, że dane do nich wstawiał M. Ł. (1), a jego rola ograniczyła się do podpisu.

Podane przez cytowanego świadka okoliczności sąd podzielił. Po pierwsze należy zauważyć, iż M. S. (1) przedstawił fakty zupełnie logiczne, których treści w żaden sposób nie dziwią. Zeznał on zatem, iż nie posiada wiedzy, która jest niezbędna do prowadzenia działalności gospodarczej, iż jego wiedza nie uprawnia do samodzielnego funkcjonowania w obrocie handlowym. Przy czym przypomnieć należy, że nie chodzi wcale o prowadzenie sklepu z odzieżą, czy warzywami, ale koncesjonowaną działalność gospodarczą. Świadek nawet nie potrafił wyjaśnić słowa kompensacja. Z tego też powodu nie tylko samodzielnie nie mógłby założyć takiej działalności gospodarczej, ale też jej prowadzić. Wszystko to jest wiarygodne. W istocie jest tak, zdaniem sądu rejonowego, iż bezpośredni kontakt ze świadkiem potwierdza wszystko to, co wskazał M. S. (1). Zanim rozpoczął on „własną” działalność gospodarczą pracował u oskarżonego przy dystrybucji paliwa. Dodatkowo wystawiał faktury na sprzedaż owego paliwa. Te umiejętności z całą pewnością nie są wystarczające do tego, aby samodzielnie prowadzić działalność gospodarczą, prowadzić tę działalność nie tylko z zyskiem, ale też nie dać się oszukać innym kontrahentom. Nie wskazał on nawet, że choćby zlecił rozliczenia księgowo podatkowe innemu podmiotowi, a przecież jest to rzeczą podstawową w takiego rodzaju działalności. Dlatego po pierwsze zeznania i wyjaśnienia tego świadka są wiarygodne, gdyż w istocie oddają postawę życiową i umiejętności M. S. (1). Po drugie zauważyć należy, analizując te zeznania i wyjaśnienia, iż nie wynika z nich, aby M. S. (1) pomawiał oskarżonego. Zeznania te podają fakty, które niewątpliwie świadczą przeciwko M. Ł. (1), ale też nie mają wyłącznie charakteru oskarżycielskiego. Stwierdzić bowiem trzeba, iż gdyby rolę świadka miało być nieprawdziwe wskazywanie faktów przeciwko oskarżonemu podałby on zatem np, że tenże go oszukał, a więc, że nie płacił mu obiecanych pieniędzy. Przy takiej treści swoich zeznań i wyjaśnień niewątpliwie M. S. (1) miał szerokie możliwości, aby wskazywać na nieprawdziwe i przestępcze działania oskarżonego, które miałyby znaczenie dla zarzutu. Mógłby zeznać, iż oskarżony zbywał paliwo bez udokumentowania, iż prowadził „podwójne” rozliczenia, iż jego działania budziły zastrzeżenia świadka, czy wreszcie, że mu groził. Tego wszystkiego nie ma w zeznaniach i wyjaśnieniach M. S. (1). Z tego też powodu zarzut, jakoby świadek celowo obciążał oskarżonego, jest nieuprawniony. Ponadto, co wskazano, wyjaśnienia i zeznania znajdują punkt wspólny co do tego, jaką rolę pełnił M. Ł. (1) w działalności świadka. Wreszcie należy też zauważyć, iż z zeznań i wyjaśnień M. S. (1) wynika łatwa do odczytania i wykorzystana przez oskarżonego jego postawa życiowa. M. S. (1) był osobą trochę naiwną, niezorowaną w obrocie prawnym. W sposób zupełnie łatwy dał się po części wykorzystać oskarżonemu, który, gdy tenże pracował u niego, z pewnością dostrzegł, że M. S. (1) da się łatwo wykorzystać do własnych celów. On sam podpisywał wszelkie dokumenty, jakie przedkładał mu oskarżony, wykonywał jego inne polecenia będąc zadowolonym z tego, iż uzyskuje za to dochód, w sumie niewielki jak na osiąganą zyski. Do tego stopnia miał on postawę naiwną, że oskarżony przekazał mu nieruchomości wiedząc, że ten mu ją w odpowiednim momencie zwróci. Tak też było, iż świadek potem z powrotem oddał nieruchomości, aby było „honorowo”. Wszystko to fakty określone przez świadka nakazuje podzielić.

Dokonując oceny zarzutu na początek kwestię wymagającą omówienia jest fakt związania sądu karnego decyzjami i orzeczeniami zapadłymi w postępowaniu podatkowym. Innymi słowy należy rozstrzygnąć, czy w tej sprawie sąd jest związany tymi decyzjami, a takie przecież zapadły. Dokładnie chodzi o decyzję dotyczącą podatku VAT. I tak należy zauważyć, że pojawił się w orzecznictwie kierunek, że sąd karny jest związany decyzją podatkową pozostającą pod kontrolą sądu administracyjnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 kwietnia 2000r., II AKa 32/00, KZS 2000/6/15). To jednak stanowisko wydaje się odosobnione (przeciwnie: wyrok SN z dnia 10 października 2007r., III KK 25/07, OSNwSK 2007/1/2200, wyrok SN z dnia 29 października 2015r., IV KK 187/15,

LEX nr 1929133, KZS 2016/2/370). Należy w tej sprawie podzielić te zastrzeżenia wskazując ważne okoliczności. Po pierwsze postępowanie podatkowe wolne jest od określenia zawinienia podatnika. Dla ustalenia powstania zobowiązania podatkowego obojętne jest, czy można podatnikowi przypisać winę umyślną, jakkolwiek rozumianą. Nie ma to znaczenia dla określenia kwestii zobowiązania podatkowego w postępowaniu administracyjnym. Inaczej rzecz wygląda w stosunku do postępowania karnego skarbowego. Kwestie te są oczywiste i sąd rejonowy nie będzie przytaczał zupełnie oczywistych argumentów dotyczących tego, iż w wypadku braku zawinienia oskarżonego w postępowaniu karnym skarbowym nie można przypisać mu przestępstwa. Zupełnie inaczej w postępowaniu podatkowym jest rozłożony ciężar dowodów. Bierność oskarżonego w wykazywaniu swoich racji nie oznacza, że popełnił przestępstwo skarbowe. Znow bierność w postępowaniu podatkowym skutkuje tym, że nie wykazał on (udowodnił) swoich racji. Wszystko to jest rzecz jasna i nie ma potrzeby czynienia rozważań o charakterze akademickim. W tej sprawie okoliczności te mają znaczenie. W toku postępowania podatkowego zakwestionowano faktury przyjęte (rozliczone) dla celów podatkowych przez M. Ł. (1). Zakwestionowanie tych faktur nie wynikało z kwestii czysto formalnych, a więc ich wadliwego wypełnienia, niezgodności faktury z prawem, bo dotyczyła ona czynności sprzecznych z prawem, czy też innych okoliczności np. brak podpisu, które by powodowały, że faktury nie mogą być przyjęte i rozliczone do celów podatkowych. Gdyby na takiej podstawie zakwestionowano w postępowaniu podatkowym faktury oskarżonego, w istocie można byłoby się zastanawiać, na ile te rozstrzygnięcie wiąże sąd karny. W tej jednak sprawie zakwestionowano faktury, albowiem w postępowaniu podatkowym przeprowadzono (dopuszczono) dowody z zeznań świadków (wyjaśnień podejrzanych), które to zeznania (wyjaśnienia) zanegowały treści faktur. Innymi słowy odrzucenie w postępowaniu podatkowym skuteczności rozliczenia faktur wynikało wprost z podważenia ich treści przez zeznania świadków (wyjaśnienia podejrzanych). W takiej sytuacji nie sposób uznać, iż takie rozstrzygnięcie organów podatkowych ma wiązać sąd karny. Sąd ten byłby zatem związany oceną dowodów i uznaniem, że wiarygodni są świadkowie i im należy przyznać prymat do ustaleń faktycznych. Jest bowiem tak, że dla ustaleń postępowania podatkowego nie ma znaczenia, czy oskarżony wiedział o owej wadliwości faktur, czy też nie wiedział. Nawet przyjęcie, że M. Ł. (1) nie miał świadomości, że czynności objęte fakturami nie zaistniały oznacza, że powstało zobowiązanie podatkowe. Analogiczna sytuacja w postępowaniu karnym będzie natomiast skutkowałą niemożnością przypisania winy. Dlatego o ile w postępowaniu podatkowym zakwestionowano treść faktur VAT zeznaniami świadków (wyjaśnieniami podejrzanych), o tyle już w postępowaniu karnym, które wymaga wykazania winy umyślnej, samo takie odwołanie się do zeznań świadków (wyjaśnień podejrzanych) jest niewystarczające. Konieczne jest wykazanie, że o owej wadliwości faktur wiedział oskarżony. Innymi słowy ujmując rzecz wprost, jeśli świadkowie na potrzeby postępowania podatkowego zaznali, że zdarzenia gospodarcze, które dokumentują faktury, nie miały miejsca (i dowody te uznano), to przedmiotowe faktury nie mogą stanowić prawnie skutecznego środka rozliczeń podatkowych. Dla przypisania jednakże przestępstwa wykazać trzeba, iż sam oskarżony również wiedział o tym, iż owe faktury dokumentowały zdarzenia nierzeczywiste, które nie zaistniały. Brak takiego wykazania skutkuje niemożnością przypisania winy umyślnej. Zasada domniemania niewinności nie zostanie obalona tylko dlatego, że co innego na temat faktur zeznał świadek i nie zostanie wykazane, iż o wszystkim tym wiedział oskarżony. Z tego też powodu w tej sprawie nie można uznać, iż zapadła wobec M. Ł. (1) decyzja podatkowa wiąże sąd rejonowy. Taką też praktykę od wielu lat prezentuje Sąd Okręgowy w Płocku, który wielokrotnie wskazywał, iż choćby fakt oczekiwania sądu karnego na decyzję podatkową nie stanowi podstawy do zawieszenia postępowania karnego skarbowego. Fakt niezwiązania sądu decyzjami podatkowymi, czy to organu podatkowego, czy to sądu administracyjnego wskazuje wobec tego, że nie ma potrzeby szczegółowego odwoływania się do poszczególnych decyzji. Należy jednak zauważyć, iż organ oskarżycielski formułując akt oskarżenia oparł się na decyzji z 15 czerwca 2007 roku (k. 32-42). Kwoty z tej decyzji zostały bezpośrednio przeniesione do aktu oskarżenia. Na k. 8-11 samej decyzji (k. 39-42 akt) wskazano zatem ustalenia kontrolne dotyczące kwot podatku podlegającego wpłaceniu na rachunek bankowy urzędu skarbowego (kwoty, które M. Ł. (1) winien wpłacić) oraz kwoty zadeklarowane i wpłacone przez podatnika. Różnica tych kwot za miesiące marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, wrzesień, październik i grudzień stanowi kwotę przyjętą ostatecznie w akcie oskarżenia. Różnica między kwotą należną (wyższą), a deklarowaną (niższą), a następnie zsumowanie różnic za te miesiące stanowi kwotę określoną w zarzucie I. Same zaś różnice są naniesione odrębnie na samej decyzji. Akt oskarżenia więc w zakresie pkt. I opiera się na kwotach wskazanych w tej decyzji. Jak wynika dalej z aktu decyzja ta miała zostać uchylona (k. 65-68) kolejną decyzją organu II instancji, która to z kolei decyzja organu II instancji została uchylona przez WSA (k. 71). Następnie organ II instancji powołaną decyzję Dyrektora (...) utrzymał w mocy (k.

102-106). Skarga na decyzję organu II instancji została oddalona przez WSA (k. 172), a następnie NSA oddalił skargę kasacyjną w tej sprawie (k. 201).

Jak wynika zatem z zeznań i wyjaśnień M. S. (1) w istocie jego rola polegała jedynie na obsłudze dystrybutora paliw. Tymczasem wystawione przez jego firmę faktury dokumentowały co innego. Mianowicie, wedle tych dokumentów, M. S. (1) miał świadczyć usługi na rzecz oskarżonego, w tym prowadzić stację paliw w P., wydierżawiać oskarżonemu nieruchomości w G.. Nie powinno budzić wątpliwości, że faktury nie oddawały rzeczywistego przebiegu zdarzeń gospodarczych. Faktura rzetelna dokumentuje z jednej strony potrzebę kupującego nabycia towaru bądź usługi za najniższą cenę, z kolei celem sprzedawcy jest uzyskanie za towar bądź usługę sumy jak najwyższej. Faktura więc stanowi połączenie tych dążeń. Jest również dokumentem przepływu pieniędzy, a więc, że kupujący zapłacił sprzedawcy cenę. Jest dowodem obrotu pieniędzmi i tego, że kupujący poniósł koszt nabycia, który może być podatkowo rozliczony. W tym wypadku było inaczej. Umowa sprzedaży nieruchomości w G. była fikcyjna. Tak samo fikcyjna była dzierżawa tej nieruchomości przez oskarżonego oraz ponoszone przez niego z tego tytułu koszty. M. Ł. (1) nie płacił żadnych kwot wynikających z dzierżawy. M. S. (1) nie dokonywał sprzedaży żadnych usług na rzecz oskarżonego. Czynności M. S. (1) nie wynikały z faktur, a z tego, że uważał on, że pracuje dla oskarżonego. Gdyby faktur nie wystawiono i tak M. S. (1) podejmowałby takie same czynności; prowadziłby obsługę dystrybutora. Celem wystawienia faktur było poniesienie przez firmę oskarżonego pewnych kosztów, rzecz jasna tylko „na papierze”. Innymi słowy wg tychże faktur firma (...) nabyła pewne usługi od firmy (...) i za te nabyte usługi zapłaciła kwoty widniejące na fakturach. Następnie te kwoty rozliczyła podatkowo, co spowodowało zawyżenie podatku naliczonego VAT. Tak to wyglądało „na papierze”. W rzeczywistości jednak firma (...) nie zapłaciła żadnych pieniędzy firmie (...), a uzyskiwane przez niego kwoty (niższe niż w fakturach) wynikały z pracy na rzecz oskarżonego. Z zeznań M. S. (1) w żaden sposób nie wynika, iż wykonywał dla firmy oskarżonego jakieś dodatkowe usługi związane choćby z dzierżawą nieruchomości i otrzymywał za to wynagrodzenie. Same zaś pieniądze otrzymywał on regularnie, bez związku z fakturami, za swoją pracę. Byłoby absurdem twierdzenie, że oskarżony, będąc jedynym decyzyjnym w firmie (...), wystawiał faktury z firmy (...) do uiszczenia przez swoją firmę, by je potem w ramach swojej firmy regulować. Oskarżony działał w celu maksymalizacji zysku i nigdy nie doszłoby do sytuacji, że wystawia faktury stwierdzające nierzeczywiste zdarzenia gospodarcze, które to faktury mają na celu zmniejszenie jego zobowiązania podatkowego, by jednocześnie te same faktury z własnych zysków regulować. Jest to równie prawdopodobne jak sytuacja, iż włamywacz po włamaniu do sklepu dokona zaboru rzeczy np. alkoholu, ale na miejscu pozostawi pieniądze za ów alkohol, być może mniejsze, nie cenę nominalną, ale jakąś część jego ceny. Jest to sytuacja nie do przyjęcia. Wszystko to stanowi, że powołane faktury nie mogły stanowić prawnie skutecznej podstawy do obniżenia podatku naliczonego VAT.

Kolejną rzeczą, którą należy rozstrzygnąć, to kwota podatku narażonego na uszczuplenie. Konstrukcja zarzutu pierwszego aktu oskarżenia jest niejako dwutorowa. Na początek wskazać trzeba, że w stosunku do M. Ł. (1) zapadły decyzje podatkowe dotyczące odpowiednio podatku VAT i podatku akcyzowego. Z tego też powodu sformułowano wobec niego dwa zarzuty aktu oskarżenia: I dotyczący podatku VAT, II dotyczący podatku akcyzowego. Należy jednak stwierdzić, iż pierwszy zarzut wynika, ale jedynie co do części kwoty, z drugiego zarzutu, choć opis czynu, zdaniem sądu, niewłaściwie oddaje powyższą zależność. W toku bowiem postępowania podatkowego dotyczącego podatku akcyzowego organ podatkowy ustalił, kwestionując faktury przedstawione przez oskarżonego, iż miał miejsce inny, nieewidencjonowany obrót olejem opałowym. Innymi słowy w postępowaniu podatkowym odrzucono sprzedaż oleju opałowego na podstawie faktur, co spowodowało automatycznie, że rozchód tego oleju był już poza ewidencją sprzedaży. Ustalono zatem inną, nie wynikającą z dokumentacji i faktur z drugiego zarzutu, sprzedaż oleju opałowego. Przyjęto więc, że sprzedaż tego oleju zaistniała, ale nie na podstawie faktur na rzecz (...), (...) i (...). Ponieważ od tych innych nabywców (nieustalonych) brak było oświadczeń o przeznaczeniu oleju opałowego na cele grzewcze, co jest oczywiste, skoro nie wiadomo było - wedle ustaleń w postępowaniu podatkowym – kto go nabył, to naliczono wyższą stawkę akcyzy. Innymi słowy na początku zbycie oleju opałowego, wedle zakwestionowanych później faktur, wymienionych w zarzucie II, nie powodowało wyższego podatku, gdyż M. Ł. (1) dysponował oświadczeniami nabywców (osób zakupujących olej) o tym, że zakupiony olej będzie przeznaczony na cele grzewcze. Uznanie w postępowaniu podatkowym, że zdarzenia objęte tymi fakturami nie zaistniały spowodowało, że ta ilość oleju opałowego, którą dokumentowały owe faktury, nie miała oświadczeń nabywców, co spowodowało naliczenie

większego podatku akcyzowego. To jest niejako pierwszy etap, a więc naliczenie wyższego podatku akcyzowego. To stanowiło zatem podstawę zarzutu II, prawomocnie już umorzonego. Kolejnym etapem było naliczenie podatku VAT od tego większego podatku akcyzowego. W tej części organ podatkowy odwołał się do art. 29 ust. 20 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (j. t. Dz. U. z 2016r., poz. 710 ze zm.). Przepis ten został zresztą uchylony z dniem 1 stycznia 2014 roku. Tak więc na część kwoty uszczuplonego podatku VAT, o którym to uszczupleniu stanowi zarzut I, składa się podatek VAT wyliczony od kwoty podatku akcyzowego ustalonego w drodze decyzji. Decyzja, jak wskazano, wyliczyła wyższą akcyzę niż pierwotnie zapłacił oskarżony. Nie stanowi to całej sumy uszczuplenia z tego zarzutu. Druga część owej kwoty, jaka składa się na kwotę z zarzutu I to właśnie kwota wynikająca z wyliczenia podatku naliczonego na podstawie powołanych 14 faktur VAT wystawionych przez firmę (...). I wskazując taką konstrukcję tego zarzutu sąd nie znalazł podstaw, aby przypisać całą kwotę uszczuplenia, o której stanowi akt oskarżenia. Po pierwsze przypisanie całej kwoty wymagałoby przeprowadzenia dowodów w tej części, a więc też w zakresie podatku akcyzowego. Odnośnie tego zarzutu, dotyczącego podatku akcyzowego, postępowanie zostało umorzone z powodu przedawnienia. Może zatem budzić wątpliwość, czy w sytuacji umorzenia postępowania w zakresie podatku akcyzowego możliwe jest przypisanie uszczuplenia podatku VAT wynikającego właśnie z podatku akcyzowego. Analizując tą okoliczność nie wydaje się, aby było to niezgodne z prawem. Fakt umorzenia postępowania o przestępstwo uszczuplenia podatku akcyzowego nie oznacza, iż nie można przypisać oskarżonemu wyłudzenia podatku VAT wyliczonego za podatek akcyzowy. Bez wątpliwości jednak trzeba zauważyć, że przypisanie wyłudzenia w tej części podatku VAT wymagałoby przeprowadzenia dowodów na okoliczności właśnie obrotu olejem opałowym. Ujmując rzecz precyzyjnie należałoby przeprowadzić dowody na okoliczność zakwestionowania treści wszystkich faktur z pkt. II aktu oskarżenia i po tym wyprowadzić ewentualny wniosek, że wskazany w fakturach obrót paliwem nie miał miejsca, co skutkowałoby znów ewentualnym ustaleniem wyższego podatku akcyzowego, a potem podatku VAT. Jak wskazano, w tej sprawie sąd nie jest związany decyzją podatkową i nie może zakwestionować owych faktur przyjmując to za samą decyzją podatkową i przeprowadzając dowód wyłącznie z tej decyzji. Zakwestionowanie owych faktur może mieć miejsce po przesłuchaniu wszystkich istotnych świadków, w szczególności B. L., B. Z. i W. S. (1), co w tym postępowaniu nie miało miejsca. Osoby te są bezpośrednio związane z zarzutem II i osoby te w swoich zeznaniach i wyjaśnieniach zakwestionowały treści faktur wystawione przez oskarżonego. Dopiero ich zeznania i wyjaśnienia mogły prowadzić do uznania umyślności uszczuplenia najpierw podatku akcyzowego, potem podatku VAT. To dowody z tych świadków mogłyby wykazać umyślność oskarżonego i jego świadomość wadliwości tych faktur, a co za tym idzie, również umyślność wyłudzenia podatku VAT jako następstwo naliczenia wyższego podatku akcyzowego. W toku postępowania oskarżyciel nie wnioskował o przesłuchanie powołanych świadków. Dlatego też tej okoliczności sąd nie uznał za udowodnioną. Innymi słowy sąd rejonowy wywodzi, że w tym postępowaniu nie ustalono, że można przypisać M. Ł. (1) umyślne narażenie na uszczuplenie podatku VAT poprzez zakwestionowanie transakcji z (...), (...) i (...), naliczenie z powodu braku oświadczeń nabywców oleju o jego przeznaczeniu na cele grzewcze wyższej akcyzy i potem wyższego podatku VAT. W tym zakresie nie ma podstaw do kwestionowania treści tych faktur, w szczególności przyjęcie umyślności M. Ł. (1). Dlatego też z opisu czynu sąd wyeliminował tą część podatku VAT, która wynikała bezpośrednio z podatku akcyzowego. Pozostała zatem ta część podatku VAT, która wynikała z zawyżenia podatku naliczonego VAT poprzez rozliczenie dla celów tego podatku 14 faktur firmy (...). W tym też celu z ogólnej kwoty podatku narażonego na uszczuplenie 60.593 zł należało odjąć kwoty należnego podatku VAT wynikającego z podatku akcyzowego za miesiące marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, wrzesień, październik i grudzień. Te kwoty podatku VAT wynikają wyłącznie z naliczonego podatku akcyzowego. To zatem, co pozostaje po odjęciu, różnica, stanowi kwotę podatku narażonego na uszczuplenie wyłącznie na skutek zawyżenia podatku naliczonego VAT w wyniku rozliczenia faktur wystawionych przez firmę (...). Kwoty te są określone w decyzji podatkowej ((...)). Stąd 60.593 zł – (minus) (6.459 zł + 16.688 zł + 11.417 zł + 208 zł + 10.496 zł) = 15.325 zł. Ta kwota wynika zatem wyłącznie z zawyżenia podatku naliczonego VAT w wyniku podatkowego rozliczenia faktur z M. S. (1).

Odnosząc się do zarzutu i jego prawnego opisu podnieść należy następujące okoliczności. Oskarżyciel zarzucił M. Ł. (1) uszczuplenie podatku VAT. Jednocześnie czyn ten został zakwalifikowany dodatkowo z art. 61§1 kks oraz art. 62§2 kks. Przestępstwo z art. 56§2 kks, o czym dalej, jest przestępstwem polegającym na narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej. Zgodnie zatem z art. 44§3 kks bieg przedawnienia przestępstwa skarbowego polegającego na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej rozpoczyna się z końcem roku, w którym

upłynął termin płatności tej należności. W wypadku kwalifikacji z art. 61§1 kks i art. 62§2 kks przestępstwa opisane tymi przepisami nie polegają na narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej. Dlatego termin przedawnienia takich czynów, kwalifikowanych z tych przepisów, liczony jest od daty, kiedy przestępstwa te zaistniały. Przestępstwo zarzucone, a potem przypisane, kończyło się w grudniu 2005 roku. W takiej sytuacji, gdy do znamion przestępstwa nie należy narażenie należności publicznej na uszczuplenie, termin 10 letni przedawnienia winien być liczony właśnie od grudnia 2005 roku, gdyż wtedy przestępstwa opisane tymi przepisami części szczególnej kks zakończyły się. Stąd wynika, iż czyn ten, w zakresie art. 61§1 kks oraz 62§2 kks uległ przedawnieniu z końcem 2015 roku. Na fakt nastąpienia przedawnienia nie ma wpływu okoliczność, że czyn pozostaje w zbiegu z innymi przepisami kks. Ustalenie więc kumulatywnej kwalifikacji nie powoduje, że inaczej, w zakresie tych dwóch przepisów części szczególnej, należy liczyć termin przedawnienia niż w wypadku, gdyby tego zbiegu przepisów ustawy nie było. Dlatego w sprawie konieczne było wyeliminowanie zarówno z opisu czynu, jak i kwalifikacji prawnej art. 61§1 kks i art. 62§2 kks. Dalszą i oczywistą tego konsekwencją jest również wyeliminowanie art. 7§1 kks jako, że dotyczy on zbiegu przepisów ustawy. Taki zbieg już nie zachodzi. Również, zdaniem sądu rejonowego, oskarżyciel nie wykazał, iż M. Ł. (1) uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu. Przypisana kwota nie jest istotnej wartości, przypisano jeden czyn, a zatem brak jest regularności działań oskarżonego. Z tego też powodu sąd nie podzielił do kwalifikacji prawnej art. 37§1 pkt 2 kks tym bardziej, że w dacie czynu zastosowanie nadzwyczajnego obostrzenia kary miało charakter fakultatywny.

W sprawie wyjaśnienia wreszcie wymaga, czy nie nastąpiło przedawnienie karalności w zakresie przypisanego czynu. Przestępstwo z art. 56§2 kks zagrożone jest karą grzywny. W pierwotnej wersji ustawy czyn taki miał trzyletni termin przedawnienia – art. 44§1 pkt 1 kks. Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2005r., Nr 178, poz. 1479) termin ten przedłużyła do 5 lat. Ustawa ta weszła w życie 17 grudnia 2005 roku. Zgodnie z art. 10 przepisy tej ustawy o przedawnieniu stosuje się także do czynów popełnionych przed jej wejściem w życie, chyba że termin przedawnienia już upłynął. Rzecz jasna w dacie wejścia w życie ustawy termin przedawnienia czynu oskarżonego jeszcze nie upłynął, zatem termin ten został wydłużony do 5 lat. W dniu 15 lipca 2010 roku wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów (k. 111), przed upływem owych 5 lat, co oznacza, zgodnie z art. 44§5 kks, że okres przedawnienia przedłuża się o kolejne 5 lat. W tym zakresie, przedawnienia takich czynów, przepis art. 44§5 kks nie podlegał zmianie. Dalej trzeba podnieść, że do znamion art. 56§2 kks należy narażenie na uszczuplenie należności publicznej. W takim wypadku zgodnie z §3 powołanego art. 44 kks bieg przedawnienia rozpoczyna się z końcem roku, w którym upłynął termin płatności tej należności. M. Ł. (1) spowodował uszczuplenie podatku za poszczególne miesiące, z których ostatni to grudzień. Zgodnie z art. 103 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (j. t.: Dz. U. z 2016, poz. 710 ze zm.) oskarżony winien wpłacić podatek w terminie do 25. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym powstał obowiązek podatkowy. Stąd termin płatności VAT za miesiąc grudzień był do 25. dnia stycznia 2016 roku. Wobec powyższego termin 10 letni biegu przedawnienia rozpoczął się 31 grudnia 2006 roku i zarzut ten ulega przedawnieniu 31 grudnia 2016 roku.

Oskarżony dopuścił się czynu z art. 56§2 kks. Jak wskazano, dokonał on podatkowego rozliczenia faktur z firmy (...) poprzez zawyżenie podatku naliczonego. Zgodnie z §14 ust. 2 pkt 4 lit. a rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004r., Nr 97, poz. 970) faktury stwierdzające czynności, które nie zostały dokonane nie stanowią podstawy do obniżenia podatku należnego. Przepis ten został uchylony z dniem 1 czerwca 2015 roku na mocy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 25 maja 2005 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2005r., Nr 95, poz. 797). Tożsama jednak treść została dodana do powołanej już ustawy o podatku od towarów i usług na mocy ustawy z dnia 21 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2005r., Nr 90, poz. 756) i na mocy art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a, obowiązuje do chwili obecnej.

Umyślność zachowania oskarżonego jest oczywista. Podjął on czynności z pełną świadomością, że faktury dokumentują czynności, które nie miały miejsca, zaś celem działania było obniżenie należnego podatku. Miał

świadomość fikcyjności całej działalności gospodarczej M. S. (1), a co za tym idzie fikcyjności rozliczeń z nim, a ostatecznie świadomość tego, że oszukał w rozliczeniach podatkowych.

W zakresie kwot za poszczególne miesiące sąd przyjął kwoty zgodnie z cytowaną decyzją podatkową. W tej części, wskazanych kwot, nie była ona kwestionowana. Dlatego należało podzielić jej wyliczenia.

W sprawie przyjąć należało działanie oskarżonego w warunkach czynu ciągłego określonego w art. 6§2 kks w brzmieniu w dacie czynu zabronionego. Zauważyć trzeba, iż konstrukcja art. 6§2 kks ma charakter obligatoryjny, a więc zaistnienie przesłanek z tego przepisu powoduje uznanie dwóch lub więcej zachowań za jeden czyn zabroniony. Nie ma uznaniowości organów procesowych. W tej sprawie, zdaniem sądu rejonowego, zostały zrealizowane warunki tegoż przepisu. Spełniony został warunek krótkich odstępów czasu między poszczególnymi zachowaniami, który nie przekracza kilku miesięcy – odwołując się do brzmienia przepisu w dacie czynu. W tej sprawie okres pomiędzy zachowaniami nie przekraczał jednego miesiąca. Ponadto sposób działania oskarżonego wskazuje jasno, że wszystko odbyło się w ramach jednego przestępczego zamiaru. Najpierw nakłonił on i pomógł założyć firmę (...). Następnie firmą tą w całości kierował, w tym również wystawianiem faktur. Określa to, że od początku zamiarem M. Ł. (1) było wykorzystywanie M. S. (1), jego firmy do popełnienia przestępstw, w tym wystawiania faktur. Przypisany czyn miał miejsce w ramach jednego zamiaru realizowanego poszczególnymi etapami. Spełnione są ustawowe przesłanki art. 6§2 kks.

Pozostałe dowody, jak je ocenia sąd rejonowy, do oceny zarzutu I aktu oskarżenia faktów nie wniosły.

Wyrok SO wO. w sprawie (...) (k. 296-303, 574-581) związany jest z czynem II aktu oskarżenia.

To samo dotyczy zeznań pozostałych świadków: W. S. (k. 337-337v, k. 78v-77 akt (...)), P. P. (k. 337v-338, k. 80v-79v akt (...)), U. S. (k. 338-338v, k. 82v-81 akt (...)), W. G. (k. 338v-339, 85v-84 akt (...)), M. G. (k. 339-339v, 87v-86v akt (...)), M. P. (k. 385v-386, k. 76v-72v akt (...)), P. D. (k. 398v-399v).

W sprawie pomiędzy datą czynu a datą orzekania minął okres prawie 10 lat. Dokonać należy oceny zmiany stanu prawnego. Jeżeli chodzi o przepis art. 56§2 kks to nie uległ on zmianie. Nastąpiła zmiana art. 6§2 kks i stąd w opisie czynu brak sformułowania o wykorzystaniu tej samej sposobności. Okres kilku miesięcy, jak stanowiło brzmienie art. 6§2 kks nie wpływa na możliwość zastosowania tegoż przepisu. Nie zmienił się też powołany art. 103 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. Pozostałe kwestie zmiany przepisów już sygnalizowano.

Kwestią do wyjaśnienia jest wymiar kary.

Wymierzając karę sąd miał na uwadze przesłanki art. 12§2 kks i 13§1 kks. Na korzyść należy poczytać, iż kwota uszczuplonego podatku nie jest wysoka. Na niekorzyść świadczy wysoki stopień winy. Dla przypisanego przestępstwa, z natury umyślnego, znaczenie ma ocena owej umyślności. W tej sprawie czyn wymagał podjęcia szeregu czynności polegających na zarejestrowaniu firmy (...), jej prowadzeniu. Były to działania przemyślane i zorganizowane, co stanowi cięższą formę winy. Wreszcie z akt nie wynika, aby oskarżony podjął starania o uregulowanie należności publicznej. Wszystko to uzasadnia karę 60 stawek dziennych grzywny. Jednocześnie stawkę dzienną sąd ustalił na kwotę 200 zł. Jak wynika z samych wyjaśnień, działalność gospodarcza oskarżonego była o znacznej skali. Sam zaznaczył, iż posiada nieruchomość wartą 2.000.000 zł. W toku postępowania sądowego M. Ł. (1) sygnalizował wyjazd do C. w sprawach zawodowych. Działalność zatem oskarżonego była nie tylko szeroka, ale i zyskowna. Uzasadnia to stawkę 200 zł.

Oskarżonego obciążono opłatą na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (j.t.: Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.). Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 113§1 kks sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi. Do kosztów tych sąd zaliczył: ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism: w postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu sądowym po 20 zł, łącznie 40 zł, według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (j.t.: Dz. U. z 2013r., poz. 663). Na podstawie §3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 18 czerwca 2014r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014, poz. 861) wysokość opłaty za informacje z KRK sąd ustalił na kwotę 30 zł. Nadto do kosztów sądowych obciążających oskarżonego należy zaliczyć kwotę 21,30 zł (k. 353) jako, że należność dotyczy świadka zeznającego na okoliczność przypisanego czynu. Do kosztów obciążających Skarb Państwa jako, że są związane z umorzonym zarzutem aktu oskarżenia zaliczyć należy kwoty: 115,83 zł (k. 331), 180,36 zł (k. 333) i 450 zł (k. 381).

Z tych względów orzeczono jak w wyroku.